

# Europejska i międzynarodowa reakcja na referendum niepodległościowe w irackim Kurdystanie

**Fuad Jomma**, *Uniwersytet Szczeciński*

ORCID ID: 0000-0002-7981-7114

## **Streszczenie**

Przedmiotem niniejszej analizy są dążenia niepodległościowe Kurdów irackich. Rozważaniom zostały poddane kwestie dotyczące rozwiązań prawnych związanych z wykorzystaniem przez Kurdów instytucji referendum. W artykule przeanalizowano problemy utrudniające współpracę między rządem Regionu Irackiego Kurdystanu a rządem federalnym Republiki Iraku. Uwypuklono także wyjątkowość tego regionu z perspektywy rozwiązań konstytucyjnych przyjętych w Iraku w 2005 r. W artykule postawiono tezę, że zorganizowanie głosowania ludowego w 2017 r. przez Kurdów było działaniem zbyt pochopnym. Odwołano się w nim także do międzynarodowej opinii, w tym europejskiej, będącej reakcją na dążenia niepodległościowe irackich Kurdów.

**Słowa kluczowe:** referendum, Kurdowie, Kurdystan, Irak, niepodległość

## **European and international reaction to the referendum of independence in Iraqi Kurdistan**

### **Abstract**

This paper attempts to analyse independence aspirations of Iraqi Kurds. It considers issues of legal solutions used by Kurds in regard to institution of referendum. The paper analyses problems which hindered cooperation between Kurdistan Regional Government and Federal Government of Iraq. Moreover it highlights uniqueness of the region in lights of Iraqi constitutional solutions from 2005. The author puts forward a thesis that convening a referendum in 2017 was too hasty and refers to international opinion being a reaction to independence aspirations of Iraqi Kurds.

**Keyword:** referendum, Kurds, Kurdistan, Iraq, independence

Kurdowie są obecnie jednym z największych narodów na świecie pozbawionych własnego państwa. Ich walka o jego utworzenie trwa od lat 20. XX w. Jest ona tym bardziej trudna, że historyczny teren Kurdystanu jest podzielony między kilka państw. Wśród nich są: Turcja, Iran, Syria i Irak. Na obszarach pierwszych trzech państw populacja Kurdów liczy odpowiednio: 15 mln, 7 mln i 2 mln (Jomma 2001: s. 22). W ostatnim z wymienionych krajów Kurdowie stanowią drugą największą społeczność po Arabach. Według danych Biura Statystycznego Regionu Kurdystanu (*Kurdistan Region Statistics*) iracką część Kurdystanu zamieszkuje 5 895 052 Kurdów (KRSO 2018).

Przedmiotem niniejszej analizy jest aktywność Kurdów zamieszkujących teren Republiki Iraku na rzecz utworzenia niezależnego państwa. W artykule zostanie przedstawiony zarys dziejów Kurdów w Iraku oraz ich prawa wynikające z konstytucji federalnej z 2005 r. Ponadto zostanie przeanalizowana kwestia instytucji referendum, m.in. z perspektywy prawa irackiego i projektu konstytucji Regionu Irackiego Kurdystanu (RIK). Szerzej będzie omówione referendum kurdyjskie, które zostało zorganizowane 25 września 2017 r. w Iraku oraz reakcja wybranych państw na to wydarzenie. W artykule postawiono tezę, że próba wykorzystania referendum w 2017 r. do odzyskania niepodległości przez Kurdów było działaniem zbyt pochopnym. Analizując powyższą problematykę, zasadne wydaje się postawienie kilku pytań badawczych: jakie były punkty zapalne między władzą federalną a rządem irackiego Kurdystanu? W jaki sposób uregulowano kwestię wykorzystania referendum w prawie irackim i Regionu Irackiego Kurdystanu? Dlaczego Kurdowie zdecydowali się na referendum w 2017 r.? Jaka była międzynarodowa i europejska reakcja na fakt organizacji referendum kurdyjskiego i na jego wynik? Dlaczego referendum nie przyniosło irackim Kurdom pożądanego efektu? Interdyscyplinarne podejście do omawianego problemu wymaga zastosowania kilku metod badawczych, w tym metody instytucjonalno-prawnej, decyzyjnej, komparatystycznej i metod właściwych dla nauk historycznych.

Podjęcie tej problematyki uważam za zasadne, ponieważ od uregulowania kwestii niezależności Kurdów na Bliskim Wschodzie będzie zależeć nie tylko stabilizacja i bezpieczeństwo w tej części świata, lecz także na Starym Kontynencie. Kryzys wywołany przez Kurdów walczących o własne państwo może doprowadzić do wzmocnienia terrorystycznych ugrupowań islamskich. Zaangażowanie się Kurdów w walkę z oddziałami armii irackiej (lub tureckiej i irańskiej), może wpłynąć na osłabienie sił kurdyjskich i zmniejszenie ich zainteresowania zwalczaniem islamistów. Ponadto stworzenie państwa kurdyjskiego najpierw na terenie jednego kraju

może wywołać tzw. efekt domina, którego skutkiem będą walki o niepodległość w Turcji, Iranie i Syrii. Taka sytuacja naruszyłaby suwerenność i integralność terytorialną czterech różnych państw, tym samym wywołując kryzys polityczny. Z drugiej jednak strony, pozwoliłaby wcielić w życie prawo narodu do samostanowienia, przynosząc społeczności kurdyjskiej upragnione państwo. Próby stworzenia nowego państwa mogłyby doprowadzić do konfliktu zbrojnego (wojny domowej) i wywołać imigrację Kurdów z krajów Unii Europejskiej, w których jest silna diaspora kurdyjska. Byłoby to zjawisko niepożądane, zważywszy na konsekwencje kryzysu migracyjnego, z którym nadal boryka się UE.

Referendum jest instytucją demokracji bezpośredniej zwiększającą partycypację obywateli w sprawowaniu władzy. Instytucja ta sięga korzeniami starożytnego Rzymu. Wówczas na zgromadzeniach ludowych charakterystyczne było powiedzenie *referre ad populum*, co oznaczało pytanie pod adresem ludu i dotyczyło ważnych spraw ogółu. Na powstanie i ukształtowanie tej instytucji wywarły wpływ koncepcje umowy społecznej (woli powszechnej) i zwierzchnictwa ludu Jana Jakuba Rousseau. Według Eugeniusza Zielińskiego przez referendum rozumie się „(...) instytucję ustrojową, której istota sprowadza się do tego, że obywatele, posiadający prawa wyborcze zostają powołani do tego, aby wyrazić swoje zdanie w głosowaniu na temat konstytucji, ustaw czy też ważnych problemów życia państwowego” (Zieliński, Bokszczyński, Zieliński 2003: s. 13). Referenda można podzielić według różnych kryteriów, takich jak: czas przeprowadzenia, przedmiot, konieczność zastosowania, terytorium, rezultat dla układu sił politycznych czy inicjatora jego zarządzenia (Musiał-Karg 2008: s. 65–81).

Instytucja referendum jest znana niemal na całym świecie. Częściej wykorzystują ją państwa europejskie i USA niż kraje Bliskiego Wschodu. Zastosowanie instytucji referendum w poszczególnych państwach jest różne. Wynika to z rozmaitych tradycji, a przede wszystkim z istniejących podstaw prawnych regulujących sposoby jego wykorzystania. W konstytucjach wielu państw bliskowschodnich referendum wiąże się z głosowaniem nad obsadzeniem konkretnego urzędu (np. prezydenta) lub nad projektem konstytucji. Jednym z państw, którego konstytucja przewiduje wykorzystanie tej instytucji, jest Irak (Konstytucja 2005). Obecnie obowiązująca ustawa zasadnicza przewiduje przeprowadzenie referendum w sprawach dotyczących:

- wprowadzenia języka lokalnego w urzędach (innego niż języki oficjalne, czyli arabski i kurdyjski) na poziomie regionu lub *muhafaza* (art. 4.5);

- utworzenia regionu przez jedną lub więcej muhafazat na wniosek 1/3 członków każdej rady *muhafaza* pragnącej stworzyć region lub na żądanie 1/10 wyborców z każdego *mahafaza* (art. 119);
- zmiany konstytucji w zakresie praw i wolności ujętych w części II konstytucji, po upływie dwóch kadencji parlamentu, jeśli taką decyzję podejmie 2/3 członków parlamentu, uprawnienia regionu (art. 126, 142.3);
- przyszłości obszarów spornych między władzą centralną a rządem regionalnym Kurdystanu (Kirkuku i inne tereny) do 31 grudnia 2007 r. (art. 140).

Zgodnie z art. 131 konstytucji referendum jest ważne, gdy za przedstawioną pod głosowanie propozycją opowie się większość osób biorących w nim udział (chyba, że uregulowano to inaczej).

Poza Republiką Iraku, również jej autonomiczny region Kurdystanu w projekcie konstytucji z 22 czerwca 2008 r., przewiduje istnienie instytucji referendum. Ma to związek z następującymi artykułami:

- art. 23, w którym obywatelom tego regionu przyznano prawo do uczestnictwa w sprawach publicznych m.in. przez referendum;
- art. 154, na mocy którego wszelkie zmiany dotyczące uprawnień regionu irackiego Kurdystanu, a nienależące do kompetencji władz federalnych, muszą być zatwierdzone przez parlament Kurdystanu i lud regionu w drodze referendum, większością głosów;
- art. 158, w którym przewiduje się głosowanie ludowe w sprawie przyjęcia projektu konstytucji;
- art. 159.4, w którym zakłada się przeprowadzenie referendum w sprawie nowelizacji ustawy zasadniczej regionu (Projekt konstytucji 2008).

Należy jednocześnie zaznaczyć, że projekt konstytucji w art. 159.3 przewiduje inicjatywę ludową w sprawie przeprowadzenia referendum. Musi się pod nią podpisać 25% osób uprawnionych do głosowania w regionie. Z perspektywy odwołania się przez Kurdów do instytucji referendum ważny był art. 45 konstytucji Iraku. Stwierdzono w nim, że państwo dąży do „(...) wzmocnienia roli instytucji społeczeństwa obywatelskiego, wspierania ich, rozwijania i zagwarantowania niezależności” (Konstytucja 2005). Ponadto w preambule konstytucji stwierdzono, że Irak jest dobrowolną unią ludu.

Referendum w Regionie Irackiego Kurdystanu było dla władz Iraku, Iranu, Turcji i Syrii poważnym wyzwaniem z uwagi na ich napięte stosunki ze społecznością tego obszaru. Kwestia niezależności kurdyjskiej była i jest trudnym problemem. Poza tym

mniejszość kurdyjska na terenie czterech wymienionych państw, a szczególnie Iraku i Turcji, jest ważna z punktu widzenia ich przyszłej aktywności politycznej (wybory w Iraku w 2018 r. i w Turcji w 2019 r.). Istota podjętej problematyki jest doniosła również z powodu podziałów pojawiających się wśród samych Kurdów. Konserwatywna część tej społeczności dystansuje się od głosowania, inni z kolei je popierają. Rozdźwięk wśród Kurdów jest także widoczny w diasporze zamieszkującej państwa UE, co nie jest bez znaczenia dla zachowania bezpieczeństwa w tych krajach. Ponadto należy zauważyć, że Kurdowie, podobnie jak Katalończycy, chcieli pokazać swoją determinację w walce o własne państwo. Ani jednym, ani drugim plan się nie powiódł.

**Mapa 1. Region Irackiego Kurdystanu**



Źródło: Otlowski Tomasz (2016), *Niepodległy Kurdystan coraz bliżej. To może być zapalnik kolejnego konfliktu na Bliskim Wschodzie*, <https://wiadomosci.wp.pl/niepodlegly-kurdystan-coraz-blizej-to-moze-byc-zapalnik-kolejnego-konfliktu-na-bliskim-wschodzie-6027670704870529a> (10.01.2018).

Na terenie Republiki Iraku Kurdowie zamieszkują tzw. Region Irackiego Kurdystanu (po arabsku *Iqlim Kurdistan al-Iraq*, po kurdyjsku *Herêmi Kurdistan Iraq*) złożony z *muhafazat*: as-Sulajmianijja, Dahuk, Ibril, Halabdża. Po wejściu w życie konstytucji Republiki Iraku z 2005 r. funkcjonuje *de facto* jako samodzielne państwo. Ma własną flagę, hymn, konstytucję, prezydenta, rząd, armię oraz służby celne i graniczne. O niezależności tego regionu świadczy także fakt, że wiele państw utworzyło w Regionie Irackiego Kurdystanu (RIK) własne placówki dyplomatyczne (w tym Polska, Rosja, USA). W projekcie konstytucji regionu z 2008 r.<sup>1</sup>, w preambule, wyrażono żal i cierpienie z powodu pozbawienia w przeszłości mieszkańców tego obszaru możliwości skorzystania z zasady samostanowienia narodów oraz okrucieństw, jakich dopuszczano się wobec Kurdów (Projekt konstytucji 2008). Na mocy wspomnianego projektu konstytucji stolicą regionu został Irbil (art. 11).

Historia tego regionu sięga 1970 r., kiedy zawarto tzw. porozumienie marcowe (11 marca). Dokument ten podpisał Saddam Husajn jako wiceprezydent Iraku i – w imieniu Kurdów – Mustafa Barzani. Porozumienie przewidywało utworzenie w ciągu czterech lat autonomii kurdyjskiej w ramach państwa irackiego, podniesienie języka kurdyjskiego do rangi języka urzędowego na obszarze autonomii oraz dostęp Kurdów do najwyższych urzędów w państwie (Jomma 2001: s. 80). Autonomiczny Region Kurdystanu oficjalnie proklamowano 11 marca 1974 r. Granice tego wydzielonego obszaru objęły 2/3 terenów, których domagali się Kurdowie (bez Kirkuku i Chanakinu) (Jomma: s. 81). Na początku niezależność regionu była fikcją. Zmieniło się to dopiero w 1991 r., kiedy władze irackie straciły kontrolę nad tym obszarem w wyniku operacji „Pustynna burza”. W latach 90. XX w. Kurdowie weszli w skład opozycji antyrządowej. To pozwoliło im wziąć udział w konferencji zorganizowanej w grudniu 2002 r. w Londynie. W konferencji uczestniczył 65-osobowy komitet koordynujący. Podstawą dyskusji w czasie tego spotkania był dokument sporządzony przez irackich opozycjonistów, który nosił tytuł *Polityczny manifest irackiej konferencji opozycyjnej* (*Nas al-bayan* 2002). W dokumencie mówiono o potrzebie włączenia Kurdów, a także Turkmenów, Asyryjczyków i mniejszości religijnych, do procesów decyzyjnych (pkt 5), podkreślono też konieczność uwolnienia polityki od sekciarstwa (pkt 7). Poza tym uznawano zasadność: powrotu Kurdów feylickich (posługujących się dialektem Luri i będących szyitami) przesiedlonych w okresie rządów Saddama Husajna

<sup>1</sup> Projekt został przyjęty przez parlament kurdyjski 22 czerwca 2009 r. Nie został jednak zatwierdzony przez prezydenta Regionu Irackiego Kurdystanu z uwagi na rozbieżności między stanowiskami partii politycznych w sprawie niektórych przepisów ustawy zasadniczej (Saleye 2014).

do Iranu, zwrotu ich skonfiskowanego majątku, zrekompensowania strat poniesionych przez nich w wyniku wysiedlenia poza granice państwa oraz przywrócenia im obywatelstwa Iraku (pkt 9). Ponadto w dokumencie: wyrażono szacunek dla Kurdów i podkreślono ich wolną wolę w wyborze formy współpracy z ludem irackim (pkt 10), zdecydowano o uchynieniu niesprawiedliwych aktów prawnych wymierzonych przeciwko Kurdom (pkt 14), pozytywnie oceniono doświadczenia Kurdów tworzących autonomiczny region w zakresie wolności i demokracji, w perspektywie odbudowy państwa irackiego po spodziewanym upadku Saddama Husajna (pkt 15), a także zapowiedziano uchwalenie konstytucji federalnej dla Iraku, w tym dla regionu Kurdystanu, oraz integrację Peszmergów z siłami zbrojnymi Iraku.

W marcu 2003 r. Kurdowie wzięli udział w operacji „Iracka wolność”, w której występowali po stronie sił koalicji. Wskutek ogromnego zaangażowania w walki zajęli część terenów spornych. Pomogli także wojskom koalicyjnym przedostać się pod Bagdad i wziąć do niewoli Saddama Husajna. Liczyli na to, że w zamian za wsparcie operacji Amerykanie poprą ich dążenia do utworzenia niepodległego państwa. Tak się jednak nie stało. Nie powiodło się także włączenie spornych terenów do regionu kurdyjskiego. W 2003 r. w wyniku upadku rządu Husajna przedstawiciele rządu Regionu Kurdystanu wzięli udział w tworzeniu władz irackich na nowych zasadach. Architektem innowacyjnego rozwiązania był Paul Bremer, administrator tymczasowy Iraku (Bremer III 2015). Z jego inicjatywy powołano rząd tymczasowy. Była to Rada Rządząca Iraku, która ukonstytuowała się 13 lipca 2003 r. W jej skład weszło 25 osób, z czego 5 było Kurdami (Jomma 2004: s. 164). Poza nimi byli także: szyici (13 osób), sunnici (5 osób) oraz Turkmeni i Asyryjczyk (po 1 osobie). Podstawowym zadaniem rządu tymczasowego było przygotowanie projektu konstytucji. Ostatecznie Przygotowawcza Komisja Konstytucyjna uczyniła to i projekt poddano pod referendum 15 października 2005 r.

Po wejściu w życie konstytucji Republiki Iraku uznano rząd Regionu Irackiego Kurdystanu (art. 117.1). W tym samym roku (7 kwietnia 2005 r.) Rada Reprezentantów pierwszy raz w historii tego państwa wybrała na urząd prezydenta Kurda – Dżalala Talabaniego (2005–2014). Po skończeniu jego kadencji urząd ten pozostał w rękach Kurdów. Miejsce Talabaniego zajął wówczas Fuad Masum (jest prezydentem od 24 lipca 2014 r.). Należy jednak zaznaczyć, że zgodnie z konstytucją Republiki Iraku z 2005 r. prezydent ma ograniczone uprawnienia, większe prerogatywy są zarezerwowane dla premiera. Piastowanie urzędu prezydenta przez Kurdów ma związek



z polityczną tradycją (*al-muhasasa at-taifiya*, czyli podziałem konfesjonalnym), na mocy której władza została podzielona między sunnitów, szyitów a Kurdów. Do pierwszych należy obsadzanie funkcji marszałka Rady Reprezentantów, a do drugich – urzędu premiera.

W konstytucji Republiki Iraku (dalej Irak) zapisano, że jest to państwo federalne z demokratyczno-parlamentarnym systemem rządów (art. 1). Religią państwową i jednocześnie źródłem prawa jest islam (art. 2). Z tego powodu wszystkie akty prawne, które stałyby w sprzeczności z tą religią uznaje się za nieważne. Co więcej, także ustawodawstwo nie może stać w opozycji do zasad demokracji oraz podstawowych praw i wolności ujętych w konstytucji (art. 2b, c). Irak, jak podkreślono w konstytucji, jest państwem wielonarodowym. Zamieszkują go przede wszystkim Arabowie, Kurdowie, Turkmeni, Ormianie i Asyryjczycy. Zgodnie z konstytucją iracką, Kurdom zagwarantowano prawo do posługiwania się językiem ojczystym publicznie i prywatnie. Język kurdyjski został uznany, obok arabskiego, za język urzędowy Iraku. Zaznaczono jednak, że w regionie Kurdystanu, w instytucjach publicznych używa się obu wyżej wymienionych języków (art. 4). Inne prawa przysługujące Kurdom wynikają z racji posiadanego obywatelstwa tego państwa. Wśród nich są prawa do: życia, bezpieczeństwa, wolności, prywatności (art. 5, 17), udziału w życiu publicznym, korzystania z praw politycznych (art. 20), godnej pracy (art. 22), zakładania związków i stowarzyszeń zawodowych (art. 22), ochrony własności prywatnej (art. 23), opieki zdrowotnej (art. 31), życia w bezpiecznych warunkach środowiskowych (art. 33), edukacji (art. 34), wolności słowa, prasy, zgromadzeń, myśli, sumienia i wiary (art. 38, 42), swobodnego zrzeszania się, tworzenia partii politycznych (art. 39). Iracka konstytucja z 2005 r. uznała autonomię regionu Kurdystanu (art. 117). Na mocy art. 141 zostały utrzymane w mocy prawa i wyroki sądowe podjęte przez władze Kurdystanu i sądy od 1992 r., pod warunkiem, że nie pozostają w sprzeczności z konstytucją z 2005 r.

Pierwsza próba wykorzystania referendum przez irackich Kurdów datuje się już na 2005 r. Wówczas Ruch Referendum Kurdystanu, korzystając z wyborów parlamentarnych w Iraku i lokalnych do parlamentu Regionu Irackiego Kurdystanu, zaproponował przeprowadzenie referendum w sprawie niepodległości. Odbyło się ono 30 stycznia 2005 r. Zapytano wówczas Kurdów, czy opowiadają się za niepodległością, czy za pozostaniem ich ziem (Regionu Irackiego Kurdystanu) w ramach Iraku (Siyawsh 2005). Większość głosujących opowiedziała się za niepodległością (98,76%) (Siyawsh 2005). Należy jednak podkreślić, że było to referendum niewiążące, ponieważ zosta-



ło zainicjowane przez grupę społeczną, a nie przez władze regionu. Nie zakończyło to jednak działań na rzecz niezależności regionu.

Kurdowie mieli nadzieję, że zanim uda im się uzyskać niepodległość obszar Regionu Irackiego Kurdystanu zostanie powiększony o nowe tereny. Miało to związek z art. 140 konstytucji Iraku z 2005 r., w myśl którego zaproponowano przeprowadzenie referendum na obszarach Kirkuku i innych do 31 grudnia 2007 r. Są to rdzenne tereny Kurdystanu bogate w złoża ropy naftowej, co utrudnia podjęcie decyzji w sprawie referendum przez rząd iracki. Obawia się on utraty tych ziem na korzyść Kurdów i wzrostu ich niezależności ekonomicznej. Rząd Republiki Iraku do końca 2017 r. nie wcielił w życie przepisu art. 140 konstytucji.

Stosując politykę faktów dokonanych, w projekcie konstytucji Regionu Irackiego Kurdystanu z 2008 r. w art. 2.1 Kurdowie włączyli do swojego obszaru tereny sporne, o których w przyszłości miało zadecydować referendum (Projekt konstytucji 2008). Przepis ten nie jest bezpośrednio sprzeczny z konstytucją federalną, ponieważ w projekcie został przywołany art. 140 konstytucji Republiki Iraku, na mocy którego granice administracyjne Kurdystanu miały być wyznaczone w drodze referendum do końca 2007 r. (art. 2.2). Autorzy projektu uznali za niedopuszczalne ustanowienie nowych granic regionu (art. 3). W art. 8 zastrzeżono prawo do opuszczenia federacji, jeśli rząd centralny narusza model federacyjny państwa, nie przestrzega konstytucyjnych zasad demokracji i praw człowieka, stosuje politykę dyskryminacji etnicznej/rasowej i wpływa na zmiany sytuacji demograficznej w Kurdystanie albo nie wykonuje zapisów art. 140 konstytucji Republiki Iraku.

Złamanie postanowień art. 140 konstytucji wpłynęło na postawy Kurdów wobec władz irackich. Kontakty między władzami regionu a Iraku stały się napięte. W rozwiązywanie problemu włączyły się instytucje międzynarodowe. W 2007 r. International Crisis Group opracowała zalecenia, mające na celu złagodzenie konfliktu (Kelly 2010: s. 747). Na ich podstawie strona iracka i kurdyjska miały podzielić się kontrolą nad terenami roponośnymi oraz odłożyć w czasie referendum. Inicjatywa ta nie przyniosła pożądanego rozwiązania. Dwa lata później wydano kolejne zalecenia w sprawie terytoriów spornych, lecz nie zostały one opublikowane. Jedna z opcji przewidywała utworzenie nowego autonomicznego regionu Kirkuk, zarządzanego przez Kurdów, Arabów i Turkmenów. Druga zakładała powołanie specjalnego regionu administrowanego wspólnie przez kurdyjski rząd regionalny i centralny oraz przesunięcie terminu referendum o pięć lat (Kelly 2010: s. 747–748). Masud Barzani odrzucił te propozycje, uznając je za

nierealistyczne (Kelly 2010: s. 748). Opowiadał się za wcieleniem zapisów art. 140 konstytucji Iraku w życie.

Napięte stosunki między Regionem Irackiego Kurdystanu a władzami federalnymi były także związane z administrowaniem polami ropośnymi i złożami gazu ziemnego, a tym samym z korzyściami płynącymi ze sprzedaży tych surowców. Zgodnie z konstytucją Republiki Irackiej, złoża te są własnością ludu irackiego (art. 111). Administrowanie wydobywaniem ropy i gazu z obecnych pól (według stanu na 2005 r.) powierzono rządowi centralnemu i rządowi regionalnym oraz władzom *muhafazat*, na których terenie są produkowane gaz i ropa naftowa (art. 112.1). Dochody z tych złóż, zgodnie z ustawą zasadniczą, mają być dzielone proporcjonalnie do liczby mieszkańców w państwie. Jednak niektóre regiony i *muhafazat*, które ucierpiały ekonomicznie w wyniku poprzedniego reżimu, a wydobywają te surowce naturalne, mają większy udział w dochodach z tego tytułu (art. 112.1). Uprzywilejowana pozycja tych obszarów miała obowiązywać przez określony czas. W tym celu przewidywano przyjęcie odrębnego aktu prawnego. Do końca 2017 r. władze irackie nie wywiązały się jednak z tego zobowiązania. Nie przyjęły żadnych praw regulujących kwestie związane z wydobywaniem tych surowców i korzyściami finansowymi płynącymi z ich sprzedaży. W związku z tym władze Regionu Irackiego Kurdystanu zaczęły same zarządzać wydobywaniem oraz sprzedażą ropy i gazu. Zaniepokoiło to władze centralne w Iraku. Rząd kurdyjski swoje działania uzasadniał tym, że dotyczyło to wyłącznie pól ropośnych i gazowych powstałych po 2005 r. Ich postępowanie nie łamało zatem art. 112.1 konstytucji Iraku, ponieważ wspólne administrowanie wydobywaniem surowców dotyczyło pól istniejących według stanu na 2005 r. W 2016 r. eksport dzienny ropy z Regionu Irackiego Kurdystanu wyniósł 544 600 baryłek, co stanowiło 12% eksportu tego surowca z Iraku (*Mufajaa* 2017). To sytuowało ten region w czołówce państw eksportujących ropę.

Federalny minister ds. ropy naftowej, Husajn asz-Szahrستاني, chcąc pokrzyżować plany czerpania zysków z ropy przez Kurdów, ogłosił, że wszystkie umowy dotyczące przemysłu naftowego podpisane przez rząd kurdyjski należy uznać za nielegalne. Zagroził także umieszczeniem firm naftowych (wydobywających ropę w północnej części kraju) na czarnej liście, przez co miały one stracić możliwość otrzymania licencji na wydobywanie tego surowca na południu kraju (Kelly 2010: s. 749).

Dochody ze sprzedaży ropy wpłynęły również na zmniejszenie o ponad połowę dotacji z budżetu federalnego na pensje pracowników sfery budżetowej – nauczycieli,

urzędników, policji, armii w RIK. Stało się to w styczniu 2014 r. Następnie rząd centralny wstrzymał całkowicie środki na płace dla wyżej wymienionych grup pracowników. Było to sporym wyzwaniem dla władz kurdyjskich, ponieważ wynagrodzenia te w 2013 r. stanowiły aż 70% wydatków publicznych RIK. 17% środków na ten cel rząd Kurdystanu miał otrzymywać z budżetu federalnego (*Baghdad money* 2014). Nuri al-Maliki, premier Iraku w latach 2006–2014, w wywiadzie dla francuskiej telewizji stwierdził, że dotacja ta zostanie przywrócona, jak tylko władze kurdyjskie „oddadzą całą ropę” (*Baghdad money* 2014). Masrour Barzani, szef Kurdyjskiej Regionalnej Rady Bezpieczeństwa, nie krył swojego oburzenia z powodu takiej postawy premiera. Nie rozumiał, dlaczego szyckie Siły Mobilizacji Ludowej (*al-Haszd asz-Szabi*) oraz jednostki administracyjne na terenach opanowanych przez ISIS otrzymują fundusze, podczas gdy RIK został ich pozbawiony (*Iraqi* 2015).

Pogorszenie sytuacji w Regionie Irackiego Kurdystanu miało także związek z napływem uchodźców z Syrii, a później z terenów Iraku znajdujących się poza omawianym regionem. Ich obecność generowała koszty, których rząd federalny nie chciał pokrywać. Według danych z 31 grudnia 2017 r. liczba uchodźców z Syrii na terenie irackiego Kurdystanu wyniosła 238 947 osób (*Syria* 2017). Grupę tę powiększało około 1 800 000 uchodźców wewnętrznych, sunnitów arabskich i jazydów, którzy uciekli z terenów zajętych przez Państwo Islamskie w Iraku i Lewancie (ISIS) (*Number of Refugees* 2014).

Innym problemem, z którym borykał się rząd RIK, było prowadzenie działań wojennych przeciwko ISIS w obronie mieszkańców tego regionu. Ta aktywność wiązała się z dodatkowymi kosztami, które rząd RIK musiał wyasygnować (bez wsparcia rządu irackiego). Poza tym wojna ta przyniosła straty w ludziach. Życie straciło 1864 żołnierzy kurdyjskich zwanych Peszmergami, a 10 tys. zostało rannych (*UK: Now is* 2017).

Wszystkie wymienione problemy miały wpływ na podjęcie decyzji w sprawie referendum niepodległościowego. W lipcu 2014 r. Masud Barzani złożył w tej sprawie wnioski do kurdyjskiego parlamentu. Wojna z Państwem Islamskim odsunęła jednak tę kwestię na drugi plan. Rządy państw zachodnich pozytywnie odnosiły się do wkładu Kurdów w walkę z ISIS (Lévy 2017; *UK: Now is* 2017), lecz nie przekładało się to na ich poparcie dla referendum i niepodległości. Państwa te nie zaproponowały także żadnej formy mediacji między rządami Regionu Irackiego Kurdystanu i Republiki Iraku. Można zatem zaryzykować stwierdzenie, że Kurdowie nie wykorzystali sytuacji i kapitału poparcia, jaki zgromadzili w czasie wojny.

W zaistniałej sytuacji Kurdowie zdecydowali się na referendum. Zaplanowano je na czerwiec 2017 r., kiedy trwały jeszcze walki, a następnie termin ten przesunięto na 25 września tego samego roku. Parę tygodni przed referendument pojawiły się naciski ze strony państw Bliskiego Wschodu i państw zachodnich. Nalegały one na zaniechanie lub przynajmniej odłożenie głosowania ludowego. W tej sprawie stanowisko zajęła amerykańska dyplomacja, a szczególnie Rex Tillerson (sekretarz stanu) oraz James Mattis (sekretarz obrony Stanów Zjednoczonych). Wyrazili oni poparcie dla sprawy kurdyjskiej, apelując jednak o przesunięcie terminu referendum (Gordon 2017; *Kurdistan* 2017). Strona kurdyjska uzależniła swoją decyzję od pisemnej deklaracji rządu USA w sprawie poparcia organizacji referendum. Mimo braku wsparcia opinii międzynarodowej, w tym USA, w sierpniu 2017 r. Kurdowie nadal mieli nadzieję, że po przeprowadzeniu rzeczonego referendum nastąpi zmiana stanowiska rządu amerykańskiego i innych państw, które uznają jego wynik.

Masud Barzani (prezydent RIK do 1 listopada 2017 r.), będący zwolennikiem referendum, a tym samym niepodległości irackiego Kurdystanu, całą swoją aktywność polityczną poświęcił realizacji tego projektu. Jego politycznym marzeniem było przekształcenie regionu w niezależny byt jeszcze za swoich rządów. Barzani był popierany przez Demokratyczną Partię Kurdystanu (PDK), na której czele stał. Jednak pozostałe ugrupowania kurdyjskie nie popierały pomysłu przeprowadzenia referendum. Część z nich stała na stanowisku, że należy przesunąć termin głosowania ludowego ze względu na ogólny sprzeciw opinii międzynarodowej oraz z obawy przed reakcją Iraku, Turcji i Iranu. Wśród przeciwników referendum były: partia Goran (*Bzutinewey Goran*, pol. *Ruch Zmiany*), islamska partia Komeli (*Komelî Îslamî Kurdystan*) i część zwolenników Unii Patriotycznej Kurdystanu (*Yaketi Nishtimani Kurdistan*, w skrócie PUK), a także Kurdyjska Unia Islamska (*Yekgirtiya Îslamî ya Kurdistanê*), nazywana potocznie Yekgirtû.

W tle sporu o referendum niepodległościowe trwał konflikt między Demokratyczną Partią Kurdystanu (z Masudem Barzanim na czele) a partią Goran, który sparaliżował działalność parlamentu kurdyjskiego od 2015 r., a później wpłynął na jego rozwiązanie (Shamulddin 2015; *Iraqi Kurdish* 2017). Po dwóch latach, 14 września 2017 r., parlament został reaktywowany, m.in. w celu zalegalizowania referendum. Dzień później odbył swoją pierwszą sesję, podczas której zatwierdzono termin przeprowadzenia głosowania ludowego, wyznaczając je na 25 września 2017 r. (Ali 2017; *Kurdistan* 2017, *Iraqi Kurdish* 2017). Za referendum opowiedziało się 65 z 68 posłów obecnych

na sali (Iraqi 2017). Należy jednocześnie zaznaczyć, że przedstawiciele partii Goran i islamskiej Komeli odmówili brania udziału w jakichkolwiek sesjach dotyczących referendum i tym samym 15 września zbojkotowali posiedzenie. Obydwa ugrupowania miały tylko 30 z 111 miejsc w parlamencie irackiego Kurdystanu (Ali 2017).

Mimo sprzeciwu członków wspomnianych ugrupowań, referendum zostało przeprowadzone w wyznaczonym przez parlament dniu. Zorganizowano je w czterech *mufahazat*, wchodzących w skład RIK, czyli: Irbil, as-Sulajmanijja, Dahuk, Halab-dża oraz w części czterech innych *mufahazat*, a mianowicie w: Niniwie (Sindżarze i Równinie Niniwa), Kirkuku (poza dystryktem Hawidża), Salah ad-Din (dystrykt Tuz Churmatu) oraz Dijala (dystryktach Chanakin i Kifri, a także w mieście Mendeli). Na kartach do głosowania przygotowanych w czterech językach (kurdyjskim, arabskim, asyryjskim i turkmeńskim) zadano jedno pytanie: „Czy chcesz, aby Region Kurdystanu oraz kurdyjskie tereny poza administracją Regionu stały się niepodległym państwem?”.

W głosowaniu wzięło udział 72,16% osób uprawnionych, z czego 92,73% opowiedziało się za oderwaniem od Iraku i tym samym za niepodległością (Istifta 2017). Najwyższą frekwencję odnotowano na terenach spornych. I tak, w Irbilu głosowało 86% uprawnionych do wzięcia udziału w referendum, w Kirkuku – ponad 78%, w Sindżarze – 92%, na Równinie Niniwy – 80%, a w dystrykcie Chanakin – 96%. Z kolei najmniejsze zainteresowanie głosowaniem wykazali mieszkańcy Tuz Churmatu, gdzie głosowało 67% uprawnionych (Kurdowie odpowiedzieli 2017). Referendum zorganizowano na obszarze RIK oraz na terenach spornych, w tym w Kirkuku (ważnym ze względu na zasoby ropy i gazu ziemnego, które byłyby gwarancją niezależności ekonomicznej państwa kurdyjskiego) oraz na obszarach przejętych od ISIS. Głosowanie osób zamieszkujących tereny sporne wywołało reakcję ze strony Iraku, który nie chciał stracić tych obszarów na rzecz RIK.

Turcja nie kryła swojego niezadowolenia już przed referendum. Przedstawiciele rządu tureckiego ślali do władz RIK groźby i podjęli decyzję o skoncentrowaniu wojsk na granicy z irackim Kurdystanem. Zapowiedzieli ponadto wstrzymanie tranzytu ropy z Kirkuku przez obszar Turcji do portu Ceyhan nad Morzem Śródziemnym i zamknięcie granic, choć zdawali sobie sprawę ze strat ekonomicznych, jakie pociągnęłyby za sobą ta decyzja. Z tego też powodu minister ekonomii Nihat Zeybekci ogłosił, że Turcja będzie utrzymywać stosunki handlowe z irackim Kurdystanem pomimo sporów związanych z referendum (Homa 2017). Jego stanowisko było w opozycji do

prezydenta Republiki Turcji Recepa T. Erdogana, który groził zamknięciem rurociągu Ceyhan-Kirkuk i ekonomicznym zniszczeniem regionu (Homa 2017). Warto zaznaczyć, że w 2013 r. wartość eksportu tureckiego na teren irackiego Kurdystanu szacowano na ponad 8 mld dolarów (Fidan 2016). Źródła kurdyjskie podają, że wartość wymiany handlowej miała tendencję wzrostową (*Trade between 2017; Mas'ul kurdi 2017*).

Obawiając się rozłamu wśród państw Bliskiego Wschodu i rozbudzenia separatystycznych nastrojów wśród Kurdów zamieszkujących tereny poza RIK, prezydent Republiki Turcji 4 października 2017 r. udał się do Teheranu, aby spotkać się z władzami Iranu (które również nie były zadowolone z referendum kurdyjskiego i odpowiedziały na nie zamknięciem granic). Prezydent Turcji przeprowadził rozmowy z prezydentem Iranu Hasanem Rouhanim i ajatollahem Alim Chamenei (najwyższym przywódcą Iranu). Wizyta ta była ważna, ponieważ pokazała, że mimo różnic interesów i religijnych oraz sporów ideologicznych, przedstawiciele tych państw są w stanie zjednoczyć się w celu rozwiązania wspólnego problemu. Obie strony wyraziły nadzieję na utrzymanie w regionie stabilności i bezpieczeństwa. Podkreśliły znaczenie jedności terytorialnej Syrii i Iraku oraz opowiedziały się za wprowadzeniem sankcji ekonomicznych wobec irackiego Kurdystanu. Sprzeciwiły się też realizacji projektu utworzenia niepodległego państwa kurdyjskiego i domagały się anulowania wyników referendum (*Ra'is al-wuzra 2017*). Ponadto Recep Tayyip Erdogan oskarżył Izrael o zorganizowanie referendum. Uznał je wręcz za element zagrażający bezpieczeństwu narodowemu Turcji. Zapowiedział zamknięcie punktów granicznych z RIK i zaproponował Irakowi utworzenie nowych, które nie będą znajdować się na terenach opanowanych przez Kurdów. W październikowej wizycie wzięli udział także szefowie sztabów armii obu państw. Ali Szamchani, szef Najwyższej Rady Bezpieczeństwa Narodowego Iranu, zapowiedział wspólną, turecko-irańską akcję militarną przeciwko Kurdom we współpracy z rządem irackiego (Sulejman 2017). Stawiałaby ona Kurdów w bardzo kłopotliwej sytuacji, ponieważ ewentualne niezależne państwo kurdyjskie byłoby izolowane, mając za sąsiadów wrogo nastawione państwa, tj. Turcję, Irak, Iran i Syrię.

Poza negatywnie nastawionymi: Turcją, Iranem i Syrią (na obszarach, na których zamieszkują Kurdowie), swojego niezadowolenia nie kryły władze Iraku, w tym premier Hajdar al-Abadi. Uznał on referendum za niekonstytucyjne i tym samym nielegalne. Od 29 września 2017 r. władze federalne wstrzymały loty międzynarodowe do irackiego Kurdystanu. Dotyczyło to lotnisk w Irbilu i as-Sulajmaniji (*Iraq halts 2017, Iraqi Ban 2017*). 16 października 2017 r. władze federalne zorganizowały atak

zbrojny na tereny sporne. Tak stanowcze zachowanie miało związek z brakiem poparcia ze strony Amerykanów dla poczynań Kurdów.

Analizując reakcję USA, na wstępie należy zaznaczyć, że władze RIK od lat prowadzą politykę prozachodnią, czego dowodem jest m.in. udział oddziałów kurdyjskich w siłach lądowych walczących z ISIS. Ponadto rząd RIK zezwolił na utworzenie amerykańskich baz lotniczych na swoim terenie. To pozwoliło nabrać Kurdom przekonania, że Amerykanie udzielą im wsparcia w walce o niepodległość. Tak się jednak nie stało. Po udanej kampanii w Mosulu Kurdowie stracili swoją główną kartę przetargową i Amerykanie przestali potrzebować ich wsparcia w toczonej wojnie (Cockburn 2017).

Nie był to pierwszy raz, kiedy Amerykanie pozostawili Kurdów bez pomocy. Jak pokazuje historia, pierwsze przesłanki, aby stosować wobec USA tzw. zasadę ograniczonego zaufania, pojawiły się już w XX w. Dotyczyło to szczególnie wydarzeń z 1975 i 1991 r. W pierwszym wskazanym okresie (lata 1972–1975) Kurdowie zostali wykorzystani przy wsparciu Iranu w konflikcie z Irakiem. Kiedy jednak obydwa państwa podpisały porozumienie w 1975 r., szach Iranu wprowadził bezwzględną blokadę na granicy Iranu z irackim Kurdystanem. Kurdowie zostali odizolowani oraz pozbawieni dostaw broni i amunicji. Nie uzyskali wówczas ze strony USA żadnej pomocy, ani militarnej, ani dyplomatycznej czy humanitarnej. Wyrażając swój żal z zaistniałej sytuacji, ówczesny kurdyjski przywódca, Mustafa Barzani, wysłał do sekretarza stanu Henry'ego Kissingera list, w którym napisał m.in.: „Czujemy, Wasza Ekscelencjo, że Stany Zjednoczone ponoszą moralną i polityczną odpowiedzialność względem naszego ludu, który poświęcił się politycznym celom waszego kraju” (Gunter 1992: s. 10). Mustafa Barzani nigdy nie otrzymał odpowiedzi na ten list (Gunter 1992: s. 10; Meho, Nehme 2004: s. 13–14; Schorr 1991). Nieufność wobec USA po raz kolejny pojawiła się w następstwie wojny w Zatoce Perskiej w 1991 r. George Bush zachęcał wtedy szyitów i Kurdów do powstania przeciwko władzy Saddama Husajna. Gdy to uczynili, wówczas nie otrzymali wsparcia ze strony USA. Sytuacja zmieniła się dopiero po wybuchu kryzysu humanitarnego. Pod naciskiem opinii międzynarodowej przeprowadzono operację *Provide Comfort*, w której wzięli udział m.in. Amerykanie. W obu opisanych przypadkach Stany Zjednoczone stosowały taktykę podburzania Kurdów do buntu przeciwko władzy w Iraku, a następnie, po zabezpieczeniu swoich interesów, pozostawiania ich bez jakiegokolwiek pomocy lub reagowania dopiero pod wpływem opinii międzynarodowej (Gunter 1992: s. 10; Meho, Nehme 2004: s. 13–14; Schorr 1991). W 2017 r. Kurdowie znaleźli się w analogicznej sytuacji po raz trzeci.



Stracili głównego sojusznika i tym samym wzmocnili swojego przeciwnika politycznego, czyli Irak. Rzecznik Departamentu Stanu, Heather Nauert, stwierdziła publicznie, że referendum niepodległościowe skomplikuje stosunki między rządem RIK a rządem federalnym w Iraku oraz państwami sąsiadującymi. Jej zdaniem wywołana w ten sposób niestabilność w regionie będzie sprzyjała ugrupowaniom ekstremistycznym (USA „*głęboko rozczarowane*” 2017).

Stanowisko w sprawie kurdyjskiego referendum zajęła także Unia Europejska. W oświadczeniu wysokiej przedstawiciel UE do spraw zagranicznych i polityki bezpieczeństwa, Federiki Mogherini, z 19 września 2017 r. można przeczytać, że „(...) Unia Europejska popiera iracką jedność, suwerenność i integralność terytorialną (...). Unia Europejska ma świadomość istotnych problemów pomiędzy Irbilem a Bagdadem oraz tego, że muszą one zostać rozwiązane. Jednak należy tego dokonać poprzez pokojowy i konstruktywny dialog (...)” (*Statement* 2017a). W oświadczeniu tym wyrażono dezaprobatę wobec proponowanego referendum. Dzień po głosowaniu wyrażono żal z jego przeprowadzenia, zwłaszcza na obszarach spornych (*Statement* 2017b). UE zaapelowała o zachowanie spokoju i zwróciła się do obu stron o rozstrzygnięcie kwestii dotąd nierozwiązanych. Stała na stanowisku jedności Iraku i wsparcia dialogu między jego władzami a rządem Regionu Irackiego Kurdystanu (*Statement* 2017b).

Stanowisko UE w tej kwestii miało związek ze stosunkami handlowymi istniejącymi między państwami członkowskimi a Republiką Turcji oraz z faktem, że państwo to jest stowarzyszone z UE. Uważam, że Unia Europejska poświęciła sprawę kurdyjską z obawy przed narażeniem własnych interesów z Turcją. Tym bardziej, że obawiała się decyzji prezydenta Turcji o otwarciu swoich granic dla imigrantów przebywających w tureckich obozach dla uchodźców. Dla UE państwo to było istotne z powodu jego geostrategicznego położenia, członkostwa w NATO, udziału w wojnie z międzynarodowym terroryzmem oraz uczestnictwa w procesie pokojowym na Bliskim Wschodzie.

Podejście UE pokrywało się z postawą prezydenta Francji Emmanuela Macrona. W swoich wystąpieniach podkreślał on znaczenie „(...) zachowania jedności i integralności [terytorialnej] Iraku, uznając jednocześnie prawa narodu kurdyjskiego” (Sulaivany 2017b). Przed przeprowadzeniem referendum twierdził, że Francja nie będzie sprzeciwiała się demokratycznemu procesowi w irackim Kurdystanie. Podkreślał historyczne związki swojego państwa z regionem Kurdystanu i wyrażał szacunek „(...) dla ludu kurdyjskiego, który ciężko walczył o obronę swoich wartości i historię” (Goran 2017). Odłączenie się RIK od Iraku nie było według niego dobrym pomysłem

ze względu na ryzyko destabilizacji w regionie. Sugerował prezydentowi Barzaniemu, aby wykorzystał on referendum do wzmocnienia swojej pozycji w Iraku i budowania szacunku dla mniejszości, w tym dla Kurdów (Goran 2017). Macron był również zwolennikiem zjednoczenia Kurdów i Irakijczyków w walce ze wspólnym wrogiem, czyli Państwem Islamskim, w celu ustabilizowania sytuacji w Iraku (*PM Abadi* 2017). Ostatecznie prezydent Francji wyraził swoją dezaprobatę dla referendum w sprawie niepodległości irackiego Kurdystanu, za co premier Iraku Hajder al-Abadi był mu wdzięczny (*Marcon rejects* 2017).

Stanowisko Niemiec było podobne do postawy Francji. Kanclerz Angela Merkel wyraziła nadzieję, że Kurdystan pozostanie częścią Iraku, mimo że – jak zaznaczyła – wspiera i będzie wspierać Kurdów „za wszelką cenę” (*Angela Merkel* 2017). Efektem takiej postawy była chęć zaangażowania się Niemiec w dialog między stroną kurdyjską a iracką po przeprowadzeniu referendum. Na początku listopada 2017 r. z wizytą do Kurdystanu i Bagdadu miał się udać minister spraw zagranicznych Niemiec, Sigmar Gabriel. Do spotkań nie doszło z powodu niewyrażenia na nie zgody przez premiera Iraku (*Blocks Visit* 2017). Niepewna sytuacja w Regionie Irackiego Kurdystanu zmusiła władze niemieckie do zawieszenia szkolenia irackich Kurdów (Peszmergów) przez przedstawicieli Bundeswehry (*Germany warns* 2017). Negatywne stanowisko Niemiec wobec referendum niepodległościowego miało związek nie tylko z obawami o bezpieczeństwo w tym regionie świata, lecz także z zakłóceniem wojskowej współpracy między armią niemiecką a Peszmergami. Roderich Kiesewetter (członek parlamentarnej Komisji Obrony z CDU) sugerował ponadto, że niezależny Kurdystan mógłby doprowadzić do trudnej sytuacji w Iraku, która rodziłaby ryzyko nowego konfliktu w regionie (*Germany warns* 2017).

Swoją dezaprobatę wobec referendum wyraził także rząd brytyjski. Termin przeprowadzenia głosowania uznał za niefortunny. Brytyjski ambasador w Iraku, Frank Baker, stwierdził, że zorganizowanie referendum powinno być uzgodnione z rządem irackim (*UK recognizes* 2017). Wielka Brytania, podobnie jak Francja i Niemcy, stała na stanowisku suwerenności i integralności Iraku. Komisja do spraw stosunków międzynarodowych Izby Lordów w swoim raporcie napisała m.in.: „uznajemy, że należy zachować równowagę między zaangażowaniem się w działania podmiotów ponadpaństwowych i unikaniem ryzyka podważenia państwa centralnego. Niemniej jednak iraccy Kurdowie są cennym sojusznikiem, a Wielka Brytania powinna wspierać finansowo rząd regionalny Kurdystanu i zdolność militarną Peszmergów. Wielka Bry-

tania nie powinna jednak popierać prób irackich Kurdów dążących do niepodległości” (*UK recognizes* 2017).

Postawa ta jednoznacznie pokazała brak poparcia dla kwestii kurdyjskiej i opowiedzenie się po stronie Iraku. Warto także dodać, że wśród państw członkowskich UE stanowisko w tej sprawie zajęła polska dyplomacja. Minister spraw zagranicznych, Witold Waszczykowski, pozytywnie ocenił udział Kurdów w walce z Państwem Islamskim. Stwierdził, że doskonale rozumie ambicje Kurdów, ale jednocześnie opowiedział się za większą autonomią wewnątrz państwa irackiego, a nie za niepodległością. Wezwał władze RIK do współpracy z państwami ościennymi i wyraził nadzieję, że wraz z rządem federalnym rozwiążą one tę kwestię na drodze dyplomatycznej (*Sulaivany* 2017a).

Inne stanowisko zajęły władze Federacji Rosyjskiej. Z punktu widzenia irackich Kurdów ich reakcja była pozytywna. Podczas konferencji grudniowej w 2016 r. prezydent tego państwa, Władimir Putin, zapytany o plany referendalne irackich Kurdów, oznajmił, że nie zamierza ingerować w sprawy wewnętrzne Iraku. Podkreślił istnienie bardzo dobrych stosunków z ludem kurdyjskim oraz ich rolę w walce z terroryzmem (*Putin zakonnyje* 2016). Państwo to nigdy nie sugerowało przełożenia referendum. Mogło to wynikać z faktu, że Rosja sama zarządziła referendum na Krymie w 2014 r. Ponadto Rosja miała liczne kontakty w irackim Kurdystanie, w tym ekonomiczne, reprezentowane przez firmy Gazprom i Rosneft. Tydzień przed referendum Rosneft zadeklarował chęć rozszerzenia inwestycji w irackim Kurdystanie i podjęcia działań na rzecz ułatwienia tranzytu ropy przez Turcję do Europy (*Zhdannikov* 2017). Według agencji prasowej Reuters, Rosja planuje zainwestować tam około 4 mld dolarów, co pozwoli jej stać się kluczowym partnerem gospodarczym tego regionu, wyprzedzając USA i Turcję (*Rosija stala* 2017). W wywiadzie udzielonym kurdyjskiej telewizji Rudaw 24 lipca 2017 r. Siergiej Ławrow, minister spraw zagranicznych Federacji Rosyjskiej, wypowiedział się optymistycznie o referendum. Stwierdził, że jest ono odzwierciedleniem aspiracji narodu kurdyjskiego. Wyraził także nadzieję, że pod uwagę będą brane wszystkie konsekwencje polityczne, geopolityczne, demograficzne i gospodarcze, zwłaszcza że kwestia kurdyjska przekracza granice Iraku i ma wpływ na sytuację w państwach sąsiadujących (*Sergey Lavrov* 2017). Stał on na stanowisku, że „Rosja jest zainteresowana, aby naród kurdyjski, jak każdy inny mógł realizować swoje nadzieje i aspiracje w ramach obowiązujących międzynarodowych norm prawnych” (*Rosija stala* 2017). Następnie, 23 października 2017 r., Ławrow w rozmowie

z przedstawicielami irackiego rządu oświadczył, że Rosja respektuje dążenia Kurdów, jednak muszą one zostać osiągnięte w ramach dialogu z władzami irackimi (*Russia says* 2017).

Pozytywne stanowisko wobec referendum wyraziły władze Izraela (Heistein 2017). Premier Izraela, Benjamin Netanjahu, przyznał, że tak odważny naród, dzielący wartości państw zachodnich i Izraela, zasługuje na własne niepodległe państwo (*Israel popart* 2017). Powstanie niezależnego państwa kurdyjskiego przyniosłoby Izraelowi korzyści. Terytoria Kurdystanu leżą bowiem na drodze między Izraelem a Azerbejdżanem, sojusznikiem państwa żydowskiego, który zaopatruje je w ropę. Poza tym niepodległy Kurdystan osłabiłby Irak, Syrię, Iran i Turcję, doprowadzając do rozłamu w gronie państw Bliskiego Wschodu wrogo nastawionych do Izraela. Nowo powstałe państwo kurdyjskie byłoby także jednym z nielicznych krajów w regionie Bliskiego Wschodu pozytywnie ustosunkowanych do Izraela.

Brak poparcia międzynarodowego dla suwerenności irackiego Kurdystanu doprowadził do rozłamu wewnątrz samych Kurdów, z których część przestała widzieć szansę na jakąkolwiek wygraną. Na przykład politycy związani z Unią Patriotyczną Kurdystanu, szczególnie rodzina Talabani, rozpoczęli negocjacje w sprawie bezkonfliktowego oddania Kirkuku i innych obszarów spornych. Porozumienie między przedstawicielami PUK a rządem federalnym doprowadziło do bezkrwawego oddania Kirkuku i innych obszarów spornych, bez przeprowadzenia jakiegokolwiek obrony ze strony oddziałów kurdyjskich (*Baghdad: Iraqi* 2017; *Bafel Talabani* 2017). W zakulisowych negocjacjach brał udział także irański generał Kasim Sulejmani<sup>2</sup> (*Pavel Talabani* 2017). Prawdopodobnie był on odpowiedzialny za nakłonienie rodziny Talabanich do współpracy z rządem irackim. Miał on ogromne zasługi w koordynowaniu działań przeciw ISIS, zarówno w Syrii, jak i w Iraku, wobec czego utrzymywał wiele kontaktów i miał pozycję zasłużonego w bojach weterana oraz godnego zaufania dowódcy (Sharafedin 2015). Porozumienie zakładało, że obszary sporne przejdą pod wspólną kontrolę armii irackiej i kurdyjskiej. W rzeczywistości tereny te znalazły się pod całkowitą kontrolą władz Iraku. Prezydent Regionu Irackiego Kurdystanu krok ten uznał za zdradę. Wśród osób odpowiedzialnych za ten stan uznano 6 członków PUK, w tym Paveła Talabaniego (syna byłego prezydenta Jalala Talabaniego), Hero Khan (żonę byłego prezydenta J. Talabaniego) i Lahor Shiekh Jinki Talabaniego (bratanka byłego prezydenta J. Talabaniego) (*Exclusive: Pavel* 2017).

<sup>2</sup> Wysoki oficer wojsk irańskich. Dowodzi siłami specjalnymi al-Kuds.

Kurdowie zamieszkujący tereny sporne znaleźli się w dużym niebezpieczeństwie. Doznali represji ze strony *al-Haszd asz-Szabi* oraz Turkmenów. Na przykład w mieście Tuz Churmatu zdarzały się przypadki strzelania do Kurdów lub podpalania ich mieszkań (spalono 150 domów), dokonywano też licznych grabieży (*Iraq: Fighting* 2017). W obawie przed czystkami etnicznymi i zemstą ze strony Irakijczyków z obszarów spornych uciekło co najmniej 150 tys. osób (*Iraq rejects* 2017). Takie zachowanie Irakijczyków mogło być związane z nieoficjalnym poparciem przez USA irackiego planu zajęcia terenów spornych (Schmitt, Zucchini 2017). Irak prawdopodobnie nie odważyłby się wykonać tak stanowczego ruchu bez poparcia ich władz.

Kończąc powyższe rozważania, można przywołać stare kurdyjskie powiedzenie, które mówi, że Kurdowie nie mają przyjaciół, ale mają góry. Ta sentencja oddaje położenie Kurdów, żyjących w trudnych i surowych warunkach, w otoczeniu wrogów. Pokazuje ich cechy charakteru, takie jak odwaga, wytrwałość i upór. Maksyma ta obnaża smutną prawdę o historii narodu pozbawionego własnego państwa i walczącego o nie. Reasumując, należy także potwierdzić tezę postawioną na wstępie artykułu. Referendum przeprowadzone 25 września 2017 r. było działaniem przedwczesnym. Nie przyniosło Kurdom zwycięstwa. W tym miejscu można byłoby się zastanowić nad tym, czy kiedyś nadejdzie właściwy moment. W mojej ocenie nie będzie to zależało od samych Kurdów, lecz od dojrzałości społeczności międzynarodowej. Jak bowiem przedstawiono w artykule, nie traktowała ona Kurdów jako podmiotu – równorzędnego partnera w stosunkach międzynarodowych – ale jako przedmiot, co wynikało z ich słabej pozycji. Ponadto opinia międzynarodowa, w tym europejska, stała na stanowisku zachowania *status quo* na Bliskim Wschodzie. Nie chciała nowego zarzewia konfliktu. Kierowała się własnymi interesami, zapominając o wysiłkach Kurdów podjętych w walkach z ISIS. Dążenia niepodległościowe Kurdów były trudne do zrealizowania także dlatego, że jednoczyły – mimo wielu różnic – Irak, Iran, Syrię i Turcję przeciwko planom kurdyjskim.

Organizacja referendum była nieprzemysłanym działaniem, ponieważ Kurdowie nie zwracali uwagi na wypowiedzi wskazujące na brak poparcia innych państw dla tej formy demokracji bezpośredniej. Wychodzili z założenia, że po pomyślnym dla nich wyniku referendum opinia międzynarodowa, w tym europejska, uzna ważność referendum oraz zaakceptuje niepodległość ich państwa. Można wręcz stwierdzić, że Kurdów zgubiło entuzjastyczne podejście do referendum, które miało dać im niezależność polityczną i terytorialną. 25 września 2017 r. był niewłaściwym momentem

do organizacji głosowania, ponieważ w tym okresie na terenie Iraku nastąpił schyłek wojny z ISIS, a tym samym Kurdowie stali się już niepotrzebni do walki z nim.

Nie należy jednak uznawać organizacji referendum za całkowitą porażkę, ponieważ zarówno sam ten akt, jak i wynik głosowania, dały asumpt do nowych rozmów z władzami federalnymi na temat przestrzegania konstytucji Republiki Iraku, a zwłaszcza art. 140. Ponadto Kurdowie wykorzystali ten moment do zwrócenia uwagi na inne kwestie będące kością niezgody między nimi a władzami federalnymi, a mianowicie na problem niewypłacania pensji pracownikom sfery budżetowej na terenie Regionu Irackiego Kurdystanu i groźby wprowadzenia wojsk irackich na sporny obszar. Dla władz irackich będzie to nie lada wyzwanie w kontekście wyborów parlamentarnych w maju 2018 r. Odbudowanie zaufania obu stron będzie bardzo trudnym przedsięwzięciem.

Przeprowadzenie referendum po raz kolejny stworzyło okazję do nagłośnienia problemu Kurdów walczących o swój kraj. Pierwszy raz nastąpiło to w 2005 r. Wówczas Kurdowie zwrócili się do UE, Parlamentu Europejskiego i społeczności europejskiej o zainteresowanie się ich losem, prawami i wolnościami. Miało to związek z rozpoczęciem rozmów akcesyjnych w sprawie przystąpienia Republiki Turcji do UE. Intelktualiści kurdyjscy uznali wówczas, że na strukturach unijnych ciąży „polityczna i etyczna odpowiedzialność” za rozwiązanie problemu kurdyjskiego, którego nie można odraczać (Bocheńska 2008). Od tamtego czasu minęło 13 lat. W tym okresie Unia Europejska, podobnie jak inne instytucje ponadnarodowe czy poszczególne państwa uczyniły niewiele, aby wspomóc Kurdów w realizacji swojego planu utworzenia niepodległego państwa. Takie zachowanie stało w sprzeczności z zasadą prawa narodów do samostanowienia, pozostawało jednak w zgodzie z praktyką międzynarodową, zgodnie z którą najczęściej nie prawo, lecz wpływy polityczne i siła militarna decydowały o powodzeniu przedsięwzięcia.

**Fuad Jomma** – doktor, absolwent Instytutu Politologii na Uniwersytecie Gdańskim. Obecnie adiunkt w Instytucie Politologii i Europeistyki Uniwersytetu Szczecińskiego. Specjalizuje się w zagadnieniach związanych z problematyką Bliskiego Wschodu. Prowadzi badania naukowe dotyczące przemian politycznych w Syrii i zróżnicowania społeczeństwa tego państwa ze względu na religię, pochodzenie etniczne i narodowe. Wiele miejsca w jego aktywności naukowej zajmuje także tematyka poświęcona Kurdom, co ma związek z pochodzeniem autora. Autor książki *Kurdowie i Kurdystan* (Gdańsk 2001), współredaktor książki *Polska i Europa wobec kryzysu imigracyjnego. W poszukiwaniu złotego środka* (pod red. F. Jomma, A. Linka, Szczecin 2016) oraz wielu artykułów wydawanych w pracach zbiorowych i czasopismach naukowych. Ekspert w Narodowym Centrum Nauki.

Adres e-mail: fuad@gazeta.pl

**Fuad Jomma** – assistant professor, a graduate of the Institute of Political Science at the University of Gdańsk. Currently, he is an adjunct at the Institute of Political Science and European Studies at the University of Szczecin. He specializes in issues related to the Middle East. He conducts research on political changes in Syria and the diversity of the society of that country due to religion, ethnicity and nationality. Scientific activity also applies to Kurds, which is related to the origin of the author. Author of the book *Kurds and Kurdistan* (Gdańsk 2001), co-editor of the book *Poland and Europe in the face of the immigration crisis. In search of a golden mean* (edited by F. Jomma, A. Linka, Szczecin 2016) and many articles published in collective works and scientific journals. Expert at the National Science Center.  
E-mail: fuad@gazeta.pl

### **Bibliografia**

- BLOCKS VISIT by German Foreign Minister to Kurdistan Region – Report* (2017), <http://www.nrttv.com/en/Details.aspx?Jimare=17623> (23.03.2018).
- KURDOWIE ODPOWIEDZIELI na pytanie, czy chcą, by Kurdystan stał się niepodległym państwem* (2017), <https://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1865841,-Kurdowie-odpowiedzieli-na-pytanie-czy-chca-by-Kurdystan-stal-sie-niepodleglym-panstwem> (23.01.2018).
- ALI Sangar (2017), *Kurdistan Parliament to Convene, Hold First Session on Sep. 14: Media Office*, <http://www.kurdistan24.net/en/news/223feaba-bfa3-4a0a-aa2f-a8e93519654a> (23.01.2018).
- ANGELA MERKEL to BasNews: *I Support Iraqi Kurds* (2017), <http://www.basnews.com/index.php/en/news/362933> (23.03.2018).
- BAFEL TALABANI: PUK Chose ‘Tactical Withdrawal’ from Kirkuk after Casualties (2017), <http://www.rudaw.net/english/kurdistan/211020179> (23.01.2018).
- BAGHDAD: IRAQI Forces in Full Control of Kirkuk (2017), <http://www.aljazeera.com/news/2017/10/baghdad-iraqi-forces-full-control-kirkuk-171016133409720.html> (23.01.2018).
- Baghdad Money Squeeze Tests Limits of Iraqi Kurdistan’s Autonomy* (2014), <https://uk.reuters.com/article/kurds-iraq/baghdad-money-squeeze-tests-limits-of-iraqi-kurdistans-autonomy-idUKL6N0MC03S20140317> (23.01.2018).
- BOCHEŃSKA Joanna (2008), *Sytuacja tureckich Kurdów a starania Turcji o członkostwo w Unii Europejskiej*, <http://www.psz.pl/117-polityka/joanna-bochenska-sytuacja-tureckich-kurdow-a-starania-turcji-o-czlonkostwo-w-unii-europejskiej> (23.01.2018).
- BREMER III L. PAUL (2015), <https://www.britannica.com/biography/L-Paul-Bremer-III> (23.01.2018).



- COCKBURN Patrick (2017), *The Kurdish Referendum Has Shown a Yearning for Independence, but also the Lack of Strength to Carry It out*, <http://www.independent.co.uk/voices/iraq-isis-kurdistan-kurdish-independence-was-a-miscalculation-a7974646.html> (23.01.2018).
- EXCLUSIVE: PAVEL TALABANI Expelled from PUK* (2017), <http://www.thebaghdadpost.com/en/story/18455/Exclusive-Pavel-Talabani-expelled-from-PUK-source> (23.01.2018).
- FIDAN Christina Bache (2016), *Turkish Business in the Kurdistan Region of Iraq*, „Turkish Policy Quaterly”, vol. 14, nr 4, <http://turkishpolicy.com/article/790/turkish-business-in-the-kurdistan-region-of-iraq> (23.01.2018).
- GERMANY WARNS: Referendum a Danger to Military Collaboration* (2017), <https://anfenglish.com/news/germany-warns-referendum-a-danger-to-military-collaboration-22297> (23.03.2018).
- GORAN Baxtiyar (2017), *France Does not Oppose Kurdistan Referendum: Macron*, <http://www.kurdistan24.net/en/news/86230b4c-9a40-4693-8320-56ff6a55bef0> (23.03.2018).
- GORDON Michael R. (2017), *Mattis Asks Iraqi Kurds to Put off Vote on Independence*, <https://www.nytimes.com/2017/08/22/world/middleeast/iraq-kurds-independence-mattis-barzani-tillerson.html> (23.01.2018).
- GUNTER Michael M. (1992), *Foreign Influences on the Kurdish Insurgency in Iraq*, „Journal of Conflict Studies”, 12.04.1992.
- HEISTEIN Ari (2017), *Why Did Israel Support the Kurdish Referendum?*, <http://nationalinterest.org/feature/why-did-israel-support-the-kurdish-referendum-23235> (23.01.2018).
- HOMA Ava (2017), *Turkey Will Continue Trade Ties with Kurdistan Region: Economy Minister*, <http://www.kurdistan24.net/en/economy/b50dfbd8-7cfb-460a-81f8-9e6541a0b8f0> (23.01.2018).
- IRAQI BAN on Flights to Kurdish Cities Begins Friday* (2017), <http://www.aljazeera.com/news/2017/09/iraqi-ban-flights-kurdish-cities-begins-friday-170929091751819.html> (23.01.2018).
- IRAQ: FIGHTING in Disputed Territories Kills Civilians* (2017), <https://www.hrw.org/news/2017/10/20/iraq-fighting-disputed-territories-kills-civilians> (23.01.2018).
- IRAQ HALTS International Flights to Kurdistan Region* (2017), <http://www.bbc.com/news/world-middle-east-41440747> (23.01.2018).

- IRAQI KURDISH Parliament Backs Independence Referendum* (2017), <http://www.aljazeera.com/news/2017/09/iraqi-kurdish-parliament-backs-independence-referendum-170915171030979.html> (23.01.2018).
- IRAQI KURDS Attack Baghdad for Withholding Funds* (2015), <http://www.bbc.com/news/world-middle-east-31917412> (23.01.2018).
- IRAQ REJECTS Kurdish Offer to 'Freeze' Independence* (2017), [www.bbc.com/news/world-middle-east-41760519](http://www.bbc.com/news/world-middle-east-41760519) (23.01.2018).
- Istifta Iqlim Kurdystan ... Tafasil we Tatawurat* (2017), <http://www.aljazeera.net/encyclopedia/events/2017/10/1/اءاتفتس-اءاتفتس> (23.01.2018).
- IZRAEL POPARŁ kurdyjską niepodległość. Historyczne wyrównanie krzywd, czy zimna kalkulacja?* (2017), <https://www.polskieradio.pl/7/1696/Artykul/18533-72,Izrael-poparl-kurdyjska-niepodleglosc-Historyczne-wyrownanie-krzywd-czy-zimna-kalkulacja> (24.01.2018).
- JOMMA Fuad (2001), *Kurdowie i Kurdystan (Problemy diaspyry kurdyjskiej)*, Gdańsk.
- JOMMA Fuad (2004), *Trzy wojny w Zatoce Perskiej a sprawa kurdyjska w Iraku*, w: Adnan Abbas (red.), *W kręgu problematyki Kurdów i Kurdystanu*, Poznań.
- KELLY Michael J. (2010), *The Kurdish Regional Constitution within the Framework of the Iraqi Federal Constitution: A Struggle for Sovereignty, Oil, Ethnic Identity, and the Prospects for a Reverse Supremacy Clause*, „Penn State Law Review”, vol. 114, <http://www.pennstatelawreview.org/articles/114/114%20Penn%20St.%20L.%20Rev.%20707.pdf> (20.01.2018).
- USA „GŁĘBOKO ROZCZAROWANE” referendum w irackim Kurdystanie* (2017), <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/referendum-w-irackim-kurdystanie-usa-gleboko-rozczarowane,775962.html> (20.01.2018).
- KONSTYTUCJA Republiki Iraku (2005), [https://www.constituteproject.org/constitution/Iraq\\_2005.pdf?lang=ar](https://www.constituteproject.org/constitution/Iraq_2005.pdf?lang=ar) (23.01.2018).
- KRSO (Biuro Statystyczne Regionu Kurdystanu), <http://www.krso.net/Default.aspx?page=article&id=899&l=1&> (23.01.2018).
- KURDISTAN PARLIAMENT Approves Independence Referendum on Sept. 25* (2017), <http://www.rudaw.net/english/kurdistan/15092017> (23.01.2018).
- TILLERSON SUGGESTS Kurds Postpone Referendum, Kurdish President not Convinced* (2017), <http://www.rudaw.net/english/kurdistan/110820174> (23.01.2018).
- LÉVY Bernard-Henri (2017), *The Kurds Are not Children*, „Foreign Policy”, <http://foreign-policy.com/2017/09/06/the-kurds-are-not-children-krg-independence/> (23.01.2018).



- ROSIJA STALA* *kliuczewym inwiestorom w Irakskij Kurdistan* (2017), [https://lenta.ru/news/2017/09/20/russia\\_kurds/](https://lenta.ru/news/2017/09/20/russia_kurds/) (23.10.2017).
- RUSSIA SAYS Iraqi Kurds Must Act in Concert with Baghdad* (2017), <https://www.reuters.com/article/us-mideast-crisis-iraq-kurds-lavrov/russia-says-iraqi-kurds-must-act-in-concert-with-baghdad-idUSKBN1CS156> (23.01.2018).
- SALEYE Subhi (2014), *Barlaman Kurdystan We Distor Al-iqlim*, <http://www.rudaw.net/arabic/opinion/06122014> (23.01.2018).
- SERGEY LAVROV to Rudaw: Referendum Is Expression of Kurdish People's Aspirations* (2017), <http://www.rudaw.net/english/interview/24072017> (23.01.2018).
- SCHMITT Eric, ZUCCHINO David (2017), *Struggle over Kirkuk Puts the U.S. and Iran on the Same Side*, <https://www.nytimes.com/2017/10/18/world/middleeast/iraq-kurds-kirkuk-iran.html> (23.01.2018).
- SCHORR Daniel (1991), *1975 Background to Betrayal*, [https://www.washingtonpost.com/archive/opinions/1991/04/07/1975-background-to-betrayal/aa973065-ea5e-4270-8cf9-02361307073c/?utm\\_term=.b2ae200cea86](https://www.washingtonpost.com/archive/opinions/1991/04/07/1975-background-to-betrayal/aa973065-ea5e-4270-8cf9-02361307073c/?utm_term=.b2ae200cea86) (23.01.2018).
- SHARAFEDIN Bozorgmehr (2015), *General Qasem Soleimani: Iran's Rising Star*, <http://www.bbc.com/news/world-middle-east-27883162> (23.01.2018).
- SIYAWSH Lina (2005), *Nataij istifta hawla istiqlal kurdistan: ghalbiyat al-akrad mae al-infisal*, <http://www.alhayat.com/article/1237502> (23.01.2018).
- SYRIA REGIONAL Refugee Response* (2017), <http://data.unhcr.org/syrianrefugees/country.php?id=103> (23.01.2018).
- UK RECOGNIZES Kurdish Peshmerga in Iraq's ISIS Fight* (2017), <http://www.rudaw.net/english/kurdistan/10122017> (23.01.2018).
- SHAMULDDIN Sarkawt (2015), *Barzani vs. Parliament: The Crisis of Legitimacy in Kurdistan*, <https://kurdishpolicy.org/2015/08/29/barzani-vs-parliament-the-crisis-of-legitimacy-in-kurdistan/> (23.01.2018).
- SULAIVANY Karzan (2017a), *Polish FM: Kurds Supposed to Have More Autonomy Inside Iraq*, <http://www.kurdistan24.net/en/news/b14ed925-a4ce-42e0-9a4f-8670c08f8ec2> (23.01.2018).
- SULAVIANY Karzan (2017b), *Iraqi PM Accepts Macron's Invitation to Discuss Kurdish Independence in Paris*, <http://www.kurdistan24.net/en/news/23ae5ce3-800b-4a9a-82ad-4baee0264d9b> (23.03.2018).
- SULEJMAN Muna (2017), *Tasyrat al-rafd al-iqlimi we ad-duwali fi azmat Kurdistan al-Iraq*, <http://www.siyassa.org.eg/News/15358.aspx> (23.01.2018).

*STATEMENT by High Representative/Vice-President Federica Mogherini on the Proposed Kurdish Referendum in Iraq* (2017a), European Union External Action, Bruxelles, 19.09.2017, [https://eeas.europa.eu/headquarters/headquarters-homepage/32450/statement-high-representativevice-president-federica-mogherini-proposed-kurdish-referendum\\_en](https://eeas.europa.eu/headquarters/headquarters-homepage/32450/statement-high-representativevice-president-federica-mogherini-proposed-kurdish-referendum_en) (23.01.2018).

*STATEMENT of the Spokesperson on the Referendum Held by the Kurdistan Regional Government* (2017b), Bruxelles, 26.09.2017, [https://eeas.europa.eu/headquarters/headquarters-homepage/32785/statement-spokesperson-referendum-held-kurdistan-regional-government\\_en](https://eeas.europa.eu/headquarters/headquarters-homepage/32785/statement-spokesperson-referendum-held-kurdistan-regional-government_en) (23.01.2018).

*TRADE BETWEEN Kurdistan and Turkey Increases* (2017), <http://www.rudaw.net/english/business/27082017> (23.01.2018).

*UK: NOW Is not Right Time for Referendum, Baghdad First Must Authorize* (2017), <http://www.rudaw.net/english/kurdistan/120620173> (23.03.2018).

ZHDANNIKOV Dmitry (2017), *Russia's Rosneft Clinches Gas Pipeline Deal with Iraq's Kurdistan*, <https://www.reuters.com/article/us-kurdistan-rosneft/russias-rosneft-clinches-gas-pipeline-deal-with-iraqs-kurdistan-idUSKCN1BT0MQ> (23.01.2018).

ZIELIŃSKI Eugeniusz, BOKSZCZANIN Izolda, ZIELIŃSKI Jacek (2003), *Referendum w państwach Europy*, Warszawa.